

Z samej istoty zawarcia umowy przez czynności konkludentne wynika, że może ono dotyczyć tylko tych czynności, które faktycznie przez strony zostały dokonane. W sytuacji, gdy strona przeciwna kwestionuje poddanie sporu pod sąd arbitrażowy nie może być mowy o zapisie na sąd polubowny zawartym w sposób konkludentny.

**Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 6 października 1998 r.
I ACz 841/98**

Sąd Apelacyjny w Katowicach w składzie:

SSA Helena Bucka (przewodniczący)

SSA Monika Dembińska (sprawozdawca)

SSA Mieczysław Brzdąk

po rozpoznaniu w dniu 6 października 1998 roku w Katowicach na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku (...) AG R. Holandia z udziałem Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. o stwierdzenie wykonalności orzeczenia Sądu Arbitrażowego w Rotterdamie z dnia 5 czerwca 1997 roku na skutek zażalenia wnioskodawcy od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 16 lipca 1998 roku sygn. akt [...] postanawia:

oddalić zażalenie.

Uzasadnienie

Wnioskodawca – po sprecyzowaniu wniosku (k. 85) – domagał się stwierdzenia wykonalności orzeczenia Sądu Arbitrażowego w Rotterdamie z dnia 5 czerwca 1997 r. wydanego w sprawie z powództwa (...) przeciwko Przedsiębiorstwu (...) w T., zdeponowanego w Rejestrze Sądu Obwodowego w Rotterdamie w dniu 6 czerwca 1997 r. pod numerem [...].

Przeciwnik wniosku wniósł o oddalenie wniosku zarzucając, że strony nie łączyła umowa o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie zagranicznego sądu arbitrażowego a ponadto Spółka (...), nie była zawiadomiona o toczącym się postępowaniu arbitrażowym i wydanym orzeczeniu.

Sąd Wojewódzki w Katowicach postanowieniem z dnia 16 lipca 1998 r. oddalił wniosek i orzekł o kosztach postępowania, przytaczając m.in. następujące motywy rozstrzygnięcia: Sąd Arbitrażowy w Rotterdamie w dniu 5 czerwca 1997 roku wydał wyrok, mocą którego zasądzono od Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. na rzecz (...) w Rotterdamie kwotę 135.826 USD z odsetkami, w wysokości 9,5% rocznie od 24 lutego 1997 roku wraz z kosztami postępowania w kwocie 6.558,43 NLG.

Wyrok ten jest prawomocny i wykonalny, co zostało potwierdzone przez Prezesa Sądu Rejonowego w Rotterdamie.

Przedmiotem żądania pozwu w sprawie objętej orzeczeniem Sądu Arbitrażowego w Rotterdamie były roszczenia z kontraktów z dnia 4 stycznia, 29 marca i 30 lipca 1996 roku, w których zastrzeżono, że spory będą rozpoznawane przez Sąd Arbitrażowy w Rotterdamie, zgodnie z warunkami umowy NOFOTA Nr 20.

Ustalił Sąd Wojewódzki, że żaden z powołanych wyżej kontraktów nie został podpisany przez Zarząd Spółki z o.o. (...) a jedynie dwa z nich – zawarte 4 stycznia i 29 marca 1996 r. – podpisał (...), pełniący funkcję dyrektora d/s handlu i promocji w Spółce.

Pozostałe kontrakty nie zostały w ogóle podpisane przez stronę polską.

Z wyciągu z rejestru handlowego Sądu Rejonowego w Katowicach wynika, że upoważniony do reprezentacji Spółki (...) jest Zarząd; organ ten w Spółce jest jednoosobowy a Prezesem Zarządu jest (...).

Świadek (...) zeznał, że w Spółce (...) kontrakty negocjowano w drodze telefonicznej, uzgodnień dokonywały osoby uprawnione do reprezentacji Spółki. Po przedstawieniu kontraktów przez kontrahenta zagranicznego były one przez niego podpisywane, za zgodą Prezesa Zarządu Spółki.

Polskę i Holandię nie łączy umowa dwustronna, natomiast oba kraje podpisały Konwencję o uznaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzoną w Nowym Jorku w dniu 10 kwietnia 1958 roku.

Z art. II Konwencji wynika, że umowa o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego powinna być zawarta w formie pisemnej, przy czym określenie „umowa pisemna” oznacza klauzulę arbitrażową zamieszczoną w kontrakcie, jak i kompromis – zarówno podpisane przez strony, jak i zawarte w wymianie listów lub telegramów.

Z materiału sprawy wynika, że ustalenie treści kontraktów nastąpiło w wyniku negocjacji telefonicznych, przy czym tylko dwie umowy były podpisane przez (...), który nie był członkiem Zarządu, nie udzielono mu też pełnomocnictwa szczególnego ani prokury.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Wojewódzki doszedł do przekonania, że brak jest skutecznego zapisu na zagraniczny sąd arbitrażowy w umowie, a także trudno przyjąć istnienie kompromisu w tym przedmiocie, gdyż zapis na sąd polubowny nie został zawarty w formie listów, telegramów czy telefaksu. Podkreślił nadto Sąd Wojewódzki, że nawet gdyby odejść od zbyt formalistycznego stanowiska i przyjąć, że dwie pierwsze umowy poddają spór pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego, to i tak nie jest możliwe oddzielenie należności zasądzonych przedmiotowym orzeczeniem Sądu Arbitrażowego w Rotterdamie z tytułu dwóch pierwszych kontraktów od pozostałych w ogóle nie podpisanych.

Z tych względów Sąd Wojewódzki wniosek o stwierdzenie wykonalności oddalił jako bezzasadny.

W zażaleniu wnioskodawca zarzucił, że wszystkie klauzule arbitrażowe zawarto w kontraktach, które to kontrakty zostały przez strony zrealizowane. Tym samym są one związane również zapisem na sąd polubowny, który stanowił integralną część umowy. Nadto, jeżeli strona przeciwna kwestionowała właściwość sądu polubownego, to zarzut taki mogła podnieść najpóźniej składając apelację od orzeczenia sądu Arbitrażowego w Rotterdamie. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, by uchybienie uprawnieniu do podniesienia zarzutów przed sądem arbitrażowym zezwalało na podniesienie tej kwestii dopiero przed sądem polskim.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest uzasadnione.

Stosowanie do treści artykułu IV Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z 10 czerwca 1958 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41 i 42) strona żądająca uznania i wykonania orzeczenia arbitrażowego winna przedłożyć m.in. oryginał umowy o której mowa w art. II Konwencji lub należyście uwierzytelniony odpis.

Z powyższego wynika zatem jednoznacznie, że warunkiem stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego sądu polubownego jest w pierwszym rzędzie wykazanie, że strony łączyła umowa o poddanie sporu pod sąd arbitrażowy. Stąd zarzut skarżącego, że Sąd badając przesłanki zasadności takiego wniosku, nie jest uprawniony do objęcia kognicją samego faktu istnienia zapisu na sąd arbitrażowy nie może odnieść zamierzonego skutku.

W art. II Konwencji sprecyzowano co należy rozumieć przez określenie „umowa pisemna”, czyli nie tylko klauzulę arbitrażową zamieszczoną w kontrakcie, lecz również kompromis – zarówno podpisane przez strony, jak i zawarte w wymianie listów lub telegramów.

Z niewadliwych ustaleń Sądu Wojewódzkiego wynika, że wnioskodawca nie udokumentował w ogóle istnienia zapisu na sąd polubowny w odniesieniu do kontraktów z 30 lipca 1996 roku, a pozostałe dwa kontrakty (z 4 stycznia i 29 marca 1996 r.) zostały podpisane przez osobę nie posiadającą umocowania do reprezentacji w tym przedmiocie Spółki (...).

Sąd Apelacyjny podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Wojewódzkiego.

Oprócz argumentów przytoczonych w motywach zaskarżonego orzeczenia uzupełniająco można dodać, że stosownie do treści art. 9 § 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm.) zdolność osoby prawnej podlega prawu państwa, w którym osoba ta ma siedzibę.

To sformułowanie oznacza, że prawo miejsca siedziby osoby prawnej jest właściwe dla określenia tzw. statusu personalnego osoby prawnej. Zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie przyjmuje się, że status personalny osób prawnych nie ogranicza się do unormowania kwestii, czy osoba prawna istnieje, lecz obejmuje wszystkie stosunki dotyczące jej ustroju i zarządu (por. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1936 r. C III 1167; 35 – OSN 1937, z. 9, poz. 318 zapadłe na tle stosowania art. 1 pkt 3 Międzynarodowego prawa prywatnego z dnia 2 sierpnia 1926 r. – Dz. U. Nr 101, poz. 581 –

odpowiednika obecnego art. 9 § 2 Prawa prywatnego międzynarodowego, a także uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1997 r. II CKN 133/97, OSNC 1997, z. 10, poz. 154). Stąd w sprawie ma zastosowanie przepis art. 198 kodeksu handlowego w zakresie sposobu reprezentacji pozwanej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), z którego wynika, że kompetencje te są zastrzeżone – z wyjątkami, które w sprawie nie mają zastosowania – do Zarządu Spółki.

Jest rzeczą oczywistą, że istnieje możliwość sporządzenia zapisu na sąd polubowny przez pełnomocnika – jest to jednak możliwe w sytuacji, gdy zostanie mu udzielone pełnomocnictwo szczególne.

W niniejszej sprawie wnioskodawca nie wykazał, że osoba (...) która podpisała kontrakty ze stycznia i marca 1996 r. takim pełnomocnictwem się legitymowała.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu skarżącego, że istnienie zapisu na zagraniczny sąd arbitrażowy można dowodzić przez fakty dokonane, w szczególności przez wykonanie umowy na tle której powstał spór.

Z samej istoty zawarcia umowy przez czynności konkludentne wynika, że może ono dotyczyć tylko tych czynności, które faktycznie przez strony zostały dokonane. W sytuacji, gdy strona przeciwna kwestionuje poddanie sporu pod sąd arbitrażowy nie może być mowy o zapisie na sąd polubowny zawartym w sposób konkludentny.

Niezależnie od powyższego w art. II omawianej Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych wyraźnie określono, co należy rozumieć przez zawarcie na piśmie umowy o poddaniu sporu pod sąd arbitrażowy.

Trafnie stwierdził Sąd Wojewódzki, że żadna z sytuacji w tym przepisie wymienionych w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Z powyższy przyczyn brak podstaw do uwzględnienia zażalenia, które jako bezzasadne podlega oddaleniu z mocy art. 385 w zw. z art. 397 § 1 i 13 § 2 kpc.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Katowicach